

# GŁOS KATOLICKI

TYGODNIK  
POLSKIEJ  
EMIGRACJI

22 i 29 XII 1991

Nr 46 (1532) Rok XXXIII

FRANCJA 5,00 FF.

BELGIA 30 FB.

NIEMCY 1,50 DM.

## Bóg się rodzi...



### KOLEDA

Tobie bądź chwała, Panie wszęgo świata,  
Żeś nam doczekać dał Nowego Lata.  
Daj, byśmy się i sami odnowili,  
Grzech porzuciwszy, w niewinności żyli!  
Łaska Twoja święta niechaj będzie z nami,  
Bo nic dobrego nie uczynim sami!  
Mnóż w nas nadzieję, przyspórz prawej wiary,  
Niech uważamy Twe prawdziwe dary!  
Użycz pokoju nam i świętej zgody,  
Niech się nas boją pogańskie narody,  
A ty nas nie chciej odstępować, Panie  
I owszem, racz nam dopomagać na nie!  
Błogostaw ziemi z Twojej szcudroblivości,  
niechaj nam dawa dostatek żywności,  
Uchowaj głodu i powietrza złęgo,  
Daj wszystko dobre z miłosierdzia Swęgo!

Jan Kochanowski



mal. Zofia Stryjeńska

Drogim Czytelnikom "Głosu Katolickiego" na Boże Narodzenie i cały Nowy Rok 1992 obfitych Bożych darów i łaski poczucia braterstwa łączącego wszystkich Rodaków na obczyźnie życzy

ks. Rektor i Redakcja



DZIŚ "POGŁOS"



□ Na pierwszej konferencji prasowej nowy Premier - Jan Olszewski - zapowiedział tworzenie "rządu ponadpartyjnego, fachowców, ale z solidną bazą w parlamencie".

□ Prezydent Lech Wałęsa przedstawił wstępne tezy tzw. małej konstytucji. Idzie ona w kierunku wzmocnienia pozycji Prezydenta i Rządu.

□ Polska, jako pierwszy kraj uznała niepodległość Ukrainy.

□ Wzrosła płaca minimalna. Polski "SMIG" wynosi 700.000 zł. Wzrosły również zasiłki wychowawcze, rodzinne i chorobowe.

□ W kioskach ukazał się "Nowy Świat" - "pismo codzienne dla wszystkich sfer". Nowa gazeta ma być przeciwwagą dla "Gazety Wyborczej".

□ Sprawa Ciastonia i Płatka została wyłączona ze śledztwa w sprawie zamordowania ks. Jerzego Popiełuszki. Przeciwno tej decyzji zaprotestował prowadzący śledztwo prokurator.

□ Policja zatrzymała członków młodzieżowej organizacji KPN "Strzelcy", którzy zamierzali odbyć naukę strzelania. Szefowie KPN wyjaśnili, że "Strzelec" nie jest organizacją paramilitarną lecz przygotowuje jedynie nastawioną patriotycznie młodzież do objęcia ważnych stanowisk w wojsku i policji.

□ Biznes w cyrku. Zimowa przerwa w działalności artystycznej nasunęła dyrekcji cyrku w Julinku pomysł wypożyczenia tresowanych zwierząt. Pozaprogramowe występy cieszą się popularnością w reklamie, filmach i imprezach okolicznościowych.

□ Burmistrz Jerozolimy złożył u Krzysztofa Pendereckiego zamówienie na napisanie utworu muzycznego z okazji 3.000-lecia istnienia miasta.

□ Na granicy polsko-niemieckiej doszło do przypadków pobicia polskich turystów przez niemiecką policję.

□ Dwie pierwsze nagrody w Konkursie Skrzypcowym im. Wieniawskiego otrzymali Polacy.

□ Na południu Polski panuje epidemia żółtaczki. Służba zdrowia oczekuje mrozu, który zahamowałby rozwój choroby.

## ŚWIĘTA NADZIEI



Czcigodni Księża,

Ukochany emigracyjny Ludu Boży!

Święta Bożego Narodzenia skupiają całą naszą uwagę na żłóbku. Są to przecież Święta głoszące narodzenie. Każde narodzenie jest zawsze ukierunkowane ku przyszłości, ku rozwojowi poczętego życia. Stąd jest ono pełne nadziei, że zrealizują się plany i marzenia pokładane w nowo narodzonym człowieku. Radość narodzenia jest radością nadziei. Narodzenie Jezusa zapoczątkowało nową epokę, w której zostały zrealizowane zapowiedzi prorockie i oczekiwania ludzkości. W czasie zwiastowania Anioł mówi o Jezusie, że: *Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego (Łk 1,32)*. Symeon zaś w czasie ofiarowania w świątyni, dziękując za wypełnienie zapowiedzi doda, że *Jezus przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiąc się będą (Łk 2,34)*.

### Przeciwnieństwa współczesnego świata

Obserwując współczesny świat zauważamy dwie rzeczywistości. Widzimy z jednej strony świat ludzi sytych, świat tzw. cywilizacji konsumpcyjnej czy cywilizacji dobrobytu związany z materializmem praktycznym. Dostrzegamy jednak i drugą rzeczywistość, świat ludzi żyjących w niedostatku, zwłaszcza jako dziedzictwo rozpadającego się komunistycznego materializmu ideowego.

Ludzie biedni pragną jak najbardziej skorzystać z osiągnięć, które ofiaruje cywilizacja dobrobytu. Do tego celu używają wszystkich środków, nawet niegodziwych, by szybciej zdobyć wymarzony dobrobyt. Zrozumiałe są te aspiracje. Wszyscy powinni mieć możliwość korzystania ze zdobyczy cywilizacyjnych. Stan niedostatku i biedy, zwłaszcza jako wynik niewłaściwych rozwiązań ekonomiczno-społecznych systemu komunistycznego, jest - jak ujęła to instrukcja o Teologii Wyzwolenia - hańbą naszych czasów.

Pozostaje jednak pytanie czy dążenie do szybkiego zdobywania i korzystania z dóbr materialnych wyczerpuje oczekiwania człowieka. Czy poświęcenie temu wszystkich energii prowadzi do szczę-

ścia? Czy osiągnięcie dobrobytu zaspokaja wszystkie tęsknoty człowieka?

Obserwując społeczeństwa żyjące w cywilizacji dobrobytu i dostatku materialnym, zauważamy, że są to społeczności, którym brak jest właśnie nadziei. Wielu nie widzi sensu życia. Cywilizacja nasza szczyty się osiągnięciami, które są właściwie zaprzeczeniem nadziei, bo prowadzą ku śmierci. Czy przerywanie poczętego życia, a więc legalne odbieranie życia, nie jest przedstawiane jako wielkie osiągnięcie cywilizacyjne? Czy dyskusja nad wprowadzeniem eutanazji, tak zwanej łagodnej śmierci, nie jest również przedstawiana jako osiągnięcie naszej cywilizacji? Te "wielkie osiągnięcia" przynoszące śmierć czyż są przejawami nadziei, czy raczej są jej zaprzeczeniem?

Widzimy nie tylko negatywny stosunek do poczętego i do kończącego się życia, ale obserwujemy brak szacunku do życia w ogóle. Mimo przeciwnych pozorów, cywilizacja dobrobytu, paradoksalnie niesie z sobą pogardę dla życia oraz pogardę dla godności ludzkiej. Pozbawia się bowiem życia z różnych błahych powodów. Dzienniki pełne są opisów zabójstw, napadów, porwań i różnych zbrodni. Zabija się w celach rabunkowych, z powodu zazdrości, przez różne szantaże itp. Przyzwyczajają się nas do przemocy i gwałtu przez ich codzienne opisywanie i oglądanie. Wyrazem pogardy dla życia jest również duża ilość samobójstw, zwłaszcza wśród młodych i cały problem narkomanii. Mówią one o braku nadziei, zwłaszcza o zagubieniu sensu życia.

### Nadzieja płynie z wiary

Cywilizacja niedostatku widzi spełnienie swoich marzeń i nadziei w cywilizacji dobrobytu. Cywilizacja dobrobytu zaś pozbawiona wartości duchowych, pozbawiona nadziei, nie daje odpowiedzi na sens życia. A dlaczego nie ma nadziei? Bo wpięrk zanikła wiara.

Pierwszą podstawową cnotą zawsze jest wiara. Na niej opiera się miłość, a z miłości płynie nadzieja. Poznanie Boga, zawierzenie Mu i umiłowanie Go jest źródłem nadziei.

Dokończenie na str. 4





# LITURGIA SŁOWA

## 4 NIEDZIELA ADWENTU, ROK C

### PIERWSZE CZYTANIE

Mi, 5, 1-4a

*Czytanie z Księgi proroka Micheasza*

To mówi Pan:

A ty, Betlejem Efrata, najmniejsze jesteś wśród plemion judzkich. Z ciebie wyjdzie Ten, który będzie władał w Izraelu, a pochodzenie Jego od początku, od dni wieczności. Przeto Pan wyda ich aż do czasu, kiedy porodzi, mająca porodzić. Wtedy reszta braci Jego powróci do synów Izraela. I powstanie, i będzie ich pasterzem mocą Pana, przez majestat imienia Pana Boga swego. Będą żyli bezpiecznie, bo Jego władza rozciągnie się aż do krańców ziemi. A On będzie pokojem.

### DRUGIE CZYTANIE

Hbr 10, 5-10

*Czytanie z Listu do Hebrajczyków*

Bracia:

Chrystus przychodząc na świat mówi: "Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś Mi utworzył ciało; całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. Wtedy rzekłem: Oto idę. W zwoju księgi napisano o Mnie, abym spełniał wolę Twoją, Boże." Wyżej powiedział: "Ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzechy nie chciałeś i nie podobały się Tobie", choć składa się je na podstawie Prawa. Następnie powiedział: "Oto idę, abym spełniał wolę Twoją". Usuwa jedną ofiarę, aby ustanowić inną.

Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze.

### EWANGELIA

Lk 1, 39-45

† Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w pokoleniu Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napelniał Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: *Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w łonie moim. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana.*

## NIEDZIELA ŚW. RODZINY ROK C

### PIERWSZE CZYTANIE

Syr 24, 1-2, 8-12

*Czytanie z Księgi Syracydasa*

Mądrość wychwała sama siebie, chlubi się pośród swego ludu. Otwiera swe usta na zgromadzeniu Najwyższego i ukazuje się dumnie przed Jego potęgą: wtedy przykazał mi Stwórca wszystkich, Ten, co mnie stworzył, wyznaczył mi mieszkanie i rzekł: *W Jakubie rozbij namiot i w Izraelu obejmij dziedzictwo.* Przed wiekami, na samym początku mię stworzył i już nigdy istnieć nie przestanę. W świętym przybytku, w Jego obecności, zaczęłam pełnić świętą służbę i przez to na Syjonie mocno stanęłam. Podobnie w mieście umiłowanym dał mi odpoczynek, w Jeruzalem jest moja władza. Zapuściłam korzenie w sławnym narodzie, w posiadłości Pana, w Jego dziedzictwie.

*napelniał nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich w Chrystusie. W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umilowanym. Przeto i ja usłyszawszy o waszej wierze w Pana Jezusa i o miłości względem wszystkich świętych, nie zaprzestaję dziękczynienia, wspominając was w moich modlitwach. Proszę w nich, aby Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam ducha mądrości i objawienia w głębszym poznawaniu Jego samego. Niech da wam światłe oczy serca, tak byście wiedzieli, czym jest nadzieja waszego powołania, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych.*

światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. Pojawił się człowiek posłany przez Boga, Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o Światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz posłanym, aby zaświadczyć o Światłości. Była Światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego, którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.

### DRUGIE CZYTANIE

Ef 1, 3-6, 15-18

*Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Efezjan*

*Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który*

### EWANGELIA

J 1, 1-18

† Słowa Ewangelii według świętego Jana

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W Nim było życie, a życie było

Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: *Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie.* Z jego pełni, wszyscyśmy otrzymali łaskę po łasce. Podczas gdy Prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. Boga nikt nigdy nie widział. Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, o Nim pouczył.



# ŻYCIE KOŚCIOŁA

■ Według bpa Josipa Pavlisica, ordynariusza Rijeki i przedstawiciela Episkopatu Chorwacji, napad Serbii i armii federalnej, będącej na usługach komunistów serbskich, sprawił, że pod koniec listopada obliczano po stronie chorwackiej: ok. 10 tys. zabitych, 13 tys. rannych i 400 tys. uciekinierów, zmuszonych do opuszczenia swych domostw. 70 wiosek, 260 kościołów, w tym 6 katedr i ok. 100 tys. domów zostało całkowicie zniszczonych. Jan Paweł II przymując grupę pielgrzymów chorwackich, wśród których byli ranni z Vukovar, powiedział: *Jestem głęboko wzruszony, pozdrawiając delegację uchodźców chorwackich, a szczególnie rannych z męczeńskiego miasta Vukovar, ludzi, którzy niosą widzialne znaki dramatu, który przeżywa ich naród. Papież jest blisko was swą modlitwą i uczuciem ojcowskim, jest blisko także tych, którzy cierpią z powodu tej absurdalnej wojny.*

■ Konferencja wyższych przełożonych zakonów męskich z dawnej Jugosławii, wydała komunikat na temat wojny serbsko-chorwackiej, w którym odrzuca odpowiedzialność ludu serbskiego za tę tragedię. Wojna ta, głosi komunikat, jest próbą ostatniego już reżimu bolszewickiego na Wschodzie Europy, by utrzymać się u władzy za wszelką cenę. Hegemoniści panserbscy z kręgu komunistycznego, w swej propagandzie na rzecz wojny z Chorwacją, pomylili interes narodu serbskiego, z komunistycznym dziedzictwem Jugosławii.

■ Wobec aktualnego starania się ze strony masonerii o zbliżenie do Kościoła, dla obrony wspólnych wartości po załamaniu się komunizmu, wpływowo pismo ojców jezuitów *Civiltà Cattolica* przypomniało całkowitą sprzeczność między nauką Kościoła a ideologią masonską, która broni religii naturalnej - opartej tylko na rozumie i powszechnej - nie potrzebującej żadnego objawienia i autorytetu Kościoła. Przypomniano także negatywne stanowisko Kościoła wobec masonerii, ukazane w dokumencie Kongregacji Doktryny Wiary w 1983 r.

## Dokończenie ze str. 2

Stąd odejście od Boga jest utratą nadziei, utratą sensu życia a więc i godności ludzkiej. Sobór Watykański uczy, że *tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy "Słowa Wcielonego" (...). Przez Chrystusa więc i w Chrystusie rozjaśnia się zagadka cierpienia i śmierci, która przygniata nas poza jego Ewangelią* (KDK nr 22). Odejście od Chrystusa prowadzi do utraty sensu życia i w konsekwencji do utraty nadziei. Prawdziwa nadzieja nie obawia się przyszłości, bo wierzy w miłość i moc Bożą. Wierzy, że Bóg przez Wcielenie wszedł w dzieje człowieka i przez to przyniósł nam możliwość stania się dziećmi Bożymi. Dzięki wierze otrzymaliśmy ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: "Abba, Ojczel" (Rz 8,15). *Zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy* (1J 3,1). Przybranie zaś za synów jest źródłem naszej wiary, źródłem naszej nadziei, źródłem, z którego płynie szacunek dla życia i ludzkiej godności.

Przemawiając do prawie półtora miliona młodzieży, zebranej na Jasnej Górze 14 i 15 sierpnia br. Ojciec Święty powiedział: *Człowiek w prawdzie stworzenia na obraz i podobieństwo Boże - a równocześnie człowiek kuszony, aby ten obraz i podobieństwo przemienił w wyzwanie rzucone swemu Stwórcy i Odkupicielowi. Aby Go odrzucił. Aby swoje życie na ziemi kształtował tu tak "jakby Bóg nie istniał". Jakoby nie istniał Bóg w całej swojej transcendentnej rzeczywistości. Jakoby nie istniał w swojej miłości do człowieka, która Ojcu kazala "dać" Syna Jednorodzonego, dać Syna, ażeby człowiek - przez tego Syna - miał życie wieczne w Bogu.*

*Wśród tej walki, wśród tych duchowych zmagania, tyle środków pracuje nad tym, ażeby człowieka wyzwać z przybrania za synów* (15 VIII 91).

Człowiek, który utracił wiarę i świadomość synostwa Bożego, zatracił szacunek do życia i zatracił nadzieję. Nie widzi on sensu swojego życia i nie widzi sensu życia drugich.

## Chrystus nadzieją

**C**hrystus nie tylko daje nadzieję, Chrystus jest naszą nadzieją. Nie dajmy się zwieść tym, którzy chcą nas przekonać,

że osiągnięcie materialnego dobrobytu zaspokaja wszystkie tęsknoty i oczekiwania człowieka. Człowiek nie może żyć w nędzy - to prawda. Każdy człowiek ma prawo do godnego życia, a władze polityczne i społeczne powinny tworzyć warunki godziwego i dostatniego życia dla wszystkich. Nie wyczerpuje to jednak wszystkich potrzeb człowieka. W każdym z nas, w każdym człowieku jest tęsknota za dobrem, tęsknota za prawdziwą miłością, tęsknota za lepszym światem. Tęsknoty te i oczekiwania może jedynie zaspokoić Chrystus. Musimy jednak uwierzyć i przyjąć Chrystusa tym kim On jest w rzeczywistości, to znaczy Bogiem-Człowiekiem. Musimy go przyjąć w całej tajemnicy Wcielenia i Odkupienia. Chrystus zredukowany jedynie do pojęcia "naszego brata" oczekiwań nie zaspokaja. Owszem, Chrystus jest naszym Bratem - prawda - ale przede wszystkim jest On naszym Bogiem. Pisze św. Paweł: *On istniejąc w postaci Bożej (...) ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi* (Flp 2,6-8). Chrystus jest Bogiem, który aby stać się człowiekiem ogołocił samego siebie, aby głosząc miłosierną miłość Ojca umożliwiać nam udział w swoim Bóstwie. Redukowanie Chrystusa do ludzkiego Braterstwa jest właściwie obdarcie z Bóstwa czyli desakralizacja, która ma dalsze reperkusje w desakralizacji liturgii i wielu innych dziedzinach. Desakralizacja zaś prowadzi do sekularyzacji czyli zeświecczenia całego ludzkiego życia. Jeśli ktoś nie umie zdobyć się na uznanie Bóstwa Chrystusa, na pewno nie przyjmie też i boskiego pochodzenia Kościoła i nauczania Urzędu Nauczycielskiego ustanowionego przez Chrystusa. (...)

Głoszenie prawdziwego Chrystusa, czyli w Jego ludzkim i Boskim wymiarze, jest prawdziwą nadzieją dla świata. Tylko Chrystus głoszony i przyjęty jako Bóg-Człowiek jest światłością prawdziwą oświecającą każdego człowieka (por. J 1,9). Tylko wówczas, ci którzy zawierzyli Chrystusowi otrzymują moc przybrania za synów, stają się dziećmi Bożymi (por. J 1,12). Tylko wyznając Boga Człowieka jesteśmy świadkami, synami światłości i nosicielami prawdziwej nadziei.

Zacytowane niżej słowa Ojca Świętego, zostały skierowane do młodzieży. Nie znaczy to jednak, aby nie były one aktualne i dla nas:

*Drodzy przyjaciele, wiecie z doświadczenia, że upadek ideologii w krajach Europy*



# ŻYCIE KOŚCIOŁA

Środkowej i Wschodniej pozostawił w wielu waszych kolegach i koleżankach uczucie głębokiej pustki, wrażenie że zostali oszukani, a także zniechęcenie i lęk przed przyszłością.

Również w krajach Europy Zachodniej wielu młodych ludzi zatraciło motywy, dla których warto żyć. Objawem tego głębokiego zagubienia jest zjawisko uciekania się do narkotyków. Brak zainteresowania polityką zdradza u wielu poczucie bezsilności w walce o dobro.

Do tych braci i siostr jesteście posłani wy, jako zwiastunowie Dobrej Nowiny o zbawieniu. Spotykając Jezusa Chrystusa dzięki waszemu radosnemu świadectwu, spotykając Chrystusa i poznając nasze powołanie do godności synów Bożych, będą mogli odnajdywać sens życia. Cierpienie ich bowiem to pragnienie odkrycia znaczenia ludzkiego życia, a przecież Chrystus jest prawdą, która człowieka wyzwala.

Tych wszystkich, którzy są zawiedzeni ziemskimi zadaniami cywilizacji, zapraszajcie do współpracy w budowaniu cywilizacji miłości (...).

We współpracy nad budowaniem braterstwa między ludźmi, pośród narodów, w wielkodusznym niesieniu pomocy najuboższemu, człowiek może odkryć piękno życia (15 VIII 91).

## Nadzieja niesie radość

**M**oże się wydawać, że wymogi które stawia Chrystus są zbyt trudne, zwłaszcza dla dzisiejszego człowieka. Patrząc na żłóbek widzimy ile Bóg wymagał od Maryi i Józefa. Bóg nie ułatwił im, po ludzku mówiąc, wypełnienia powierzzonego im rodzicielskiego zadania. Musieli pokonać wiele przeciwności. Nawet nie mogli znaleźć godnego miejsca, aby Maryja mogła porodzić. Trzeba było perspektywy wieków, byśmy mogli zrozumieć ówczesne Boże zamiary. Nie poddali się oni jednak przeciwnościom, nie zatracili nadziei, bo wielka była ich wiara. *Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana (Łk 1,45).* Wypełnienie woli Bożej, poddanie się jej z wiarą jest źródłem radości. *Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu, dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan (Łk 2,10-11).* Ojciec Święty mówi młodzieży i nam:

*Droga, którą jest Chrystus, to droga stroma, droga wąska i trudna. Dla nas jednak kto pragnie iść nią dalej według wskazań ewangelicznych, jest to droga która prowadzi do prawdziwej radości.*

*Drodzy młodzi przyjaciele "otrzymaliście Ducha przybrania za synów". Nie zmarujcie tego wspaniałego dziedzictwa.*

*Bądźcie wymagający wobec otaczającego was świata, ale przede wszystkim wymagajcie od siebie samych. Jesteśmy Synami Bożymi, bądźcie z tego dumni (15 VIII 91).*

Nie bójmy się wysiłku, nie bójmy się wyznawać Chrystusa w dzisiejszym świecie. Chrystus jest nadzieją, bo Chrystus przyniósł nam prawdziwą wolność, którą jest odkupienie od grzechu(...)

Święta Bożego Narodzenia są Świętami radości i Świętami nadziei, gdyż narodzenie zawsze jest radosną perspektywą przyszłości. Dlatego kolędując śpiewamy:

*Cieszymy się i pod niebiosy wznosimy  
razem miłe głosy,  
Bo wesola dziś nowina, czysta Panna  
rodzi Syna.*

Oby nadzieja i radość Bożego Narodzenia promieniowały w każdym polskim domu. Zawierzmy Bogu, który czyniąc nas swoimi przybranymi dziećmi, pragnie abyśmy stali się świadkami światłości i nosicielami nadziei.

Boże Dziecię, błogosław każdej polskiej rodzinie, błogosław polskim Wspólnotom rozsianym po świecie, błogosław nam wszystkim, abyśmy radośnie przeżywali Boże synostwo.

bp Szczepan WESOŁY  
Rzym, Boże Narodzenie 1991



■ VI Zgromadzenie Ogólne Konferencji Kościołów całej Afryki, odbędzie się w Kairze, w październiku 1992 r. Ustalono także temat Zgromadzenia: *Życie w obfitości w Jezusie Chrystusie.* To wyraźnie prowokujące hasło, pragnie ukazać Afrykanom prawdziwą nadzieję, mimo 7 milionów uchodźców, 10 milionów zmieniających miejsca zamieszkania, 27 milionów osób zagrożonych śmiercią głodową i zadłużeniem ekonomicznym, wynoszącym 275 miliardów franków.

■ Rządząca od ponad 50 lat w Meksyku Partia Rewolucyjna wystąpiła z propozycją uregulowania stosunków Kościoła z Państwem. W Meksyku Kościół pozbawiony jest osobowości prawnej i nie ma możliwości udziału w życiu publicznym, chociaż zdecydowana większość jego mieszkańców, to katolicy.

■ Przed rokiem, w grudniu 1990 r. w Szkodrze, w kaplicy cmentarnej odprawiona została pierwsza Msza św. po 23 latach prześladowań Kościoła katolickiego w Albanii. W 1967 r. uchwalono w tym kraju konstytucję, która zabraniała wszelkich praktyk religijnych. Od tego momentu świątynie były profanowane, niszczone i zamykane. Dobra kościelne zostały całkowicie skonfiskowane. Kapłanów, którzy nie zaprzestali pracy duszpasterskiej więziono, a nawet karano śmiercią. W ostatnich latach nastąpiły zmiany. Powoli organizuje się życie zakonne, otwarto seminarium prowadzone przez jezuitów. We wrześniu zostały wznowione stosunki dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską. Ukazał się Mszał Rzymski w języku albańskim. Spośród 3 milionów 300 tys. obywateli Albanii, 80% to muzułmanie, a 20% to chrześcijanie. Liczbę katolików ocenia się na 300-500 tysięcy.

■ Luterański Kościół w Norwegii zapowiedział aktywniejsze niż dotąd działania przeciwko fali aborcji, niszczącej również ten kraj. Wystąpiono z postulatem zmiany prawa legalizującego aborcję.



# PRZESŁANIE PAPIESKIE

## Ku "rzeczom nowym" naszych czasów

Co prawda, od roku 1945 na kontynencie europejskim broń zamilkła; jednak trzeba pamiętać, że prawdziwy pokój nigdy nie jest wynikiem zwycięstwa militarnego, ale zakłada przewyższenie przyczyn wojny i autentyczne pojednanie między Narodami. Tymczasem istniejąca przez wiele lat w Europie i w świecie sytuacja była raczej nieobecnością wojny, aniżeli autentycznym pokojem. Połowa kontynentu znalazła się pod rządami dyktatury komunistycznej, druga zaś połowa, zagrożona tym samym niebezpieczeństwem, organizowała system obrony przed nim. Liczne Narody, tracąc możliwość decydowania o sobie, zostają zamknięte w dławiących granicach imperium, dążącego do zniszczenia ich pamięci historycznej i wiekowych korzeni ich kultury. W konsekwencji tych przemocą dokonanych podziałów ogromne masy ludzi zostają zmuszone do opuszczenia swej ziemi i są przymusowo deportowane. Szalony wyścig zbrojeń pochłania zasoby konieczne do rozwoju gospodarki wewnętrznej oraz do pomocy Krajom najuboższym. Postęp naukowy i technologiczny, który powinien przyczynić się do dobrobytu człowieka, zostaje przekształcony w narzędzie wojny: nauka i technika są wykorzystywane do produkcji broni wciąż doskonalszych i coraz bardziej niszczących, równocześnie zaś od ideologii, będącej wynaturzeniem autentycznej filozofii, żąda się doktrynalnych usprawiedliwień dla nowej wojny. Wojna jest nie tylko oczekiwana i przygotowywana, ale w wielu częściach świata rzeczywiście wybuchają walki, prowadzące do ogromnego rozlewu krwi. Logika bloków i imperiów, piętnowana w Dokumentach Kościoła, a ostatnio w encyklice "Sollicitudo rei socialis", sprawia, że spory i konflikty, pojawiające się w Krajach Trzeciego Świata, są systematycznie podsycane i wykorzystywane dla stwarzania trudności przeciwnikowi. (...) Nad całym wreszcie światem zawisła groźba wojny atomowej, która może doprowadzić do zagłady ludzkości. Nauka, użyta do celów militarnych, oddaje w ręce nienawiści podsycanej przez ideologie, narzędzie rozstrzygające. Ale wojna może prowadzić nie do zwycięstwa jednych i przegranej drugich, lecz do samobójstwa ludzkości. (18)

Centesimus annus (II)

## FAXEM Z POLSKI

korespondencja Mariana Miszałskiego

→ Jan Olszewski, desygnowany przez Prezydenta na Premiera, uzyskał aprobatę Sejmu. Posłowie Unii Demokratycznej wstrzymali się od głosowania, co Krzysztof Król z KPN nazwał *faktycznym głosowaniem przeciw*.

→ W najbliższych dniach głosowany będzie projekt *małej konstytucji*. Nad jego ostateczną wersją pracuje powołana przez Sejm nadzwyczajna komisja. Przewiduje się silny opór lewicy. Projekt wzmacnia władzę Prezydenta względem Rządu i Parlamentu, a Rządu - wobec Parlamentu. Z silną władzą wykonawczą Polacy wiążą uzasadnione nadzieje w sytuacji prawnego chaosu, niejasnych zasad prywatyzacji i wielkiej korupcji.

→ Polska, jako pierwszy w świecie kraj uznała niepodległą Ukrainę. Wolna Ukraina - to zupełnie nowa jakość geopolityczna w Europie. Obserwatorzy podkreślają, że Rosja nie wyrzeknie się łatwo Ukrainy, a

Niemcy zechcą szybko zagospodarować ją swymi kapitałami (Ukraina - to *cała tablica Mendelejewa...*). Polska i Ukraina (prawie 10 mln ludności) mają szansę zagospodarować wspólnie *próżnię* między Rosją a Niemcami.

→ Polska, Czecho-Słowacja i Węgry podpisały wstępne porozumienie o rozpoczęciu negocjacji w sprawie utworzenia strefy wolnego handlu. Obejmowałyby także produkty rolne, co ważne dla Polski.

→ Mimo głodu traktorów na polskiej wsi, państwowa fabryka "Ursus" ma duże zapasy i stale podnosi ceny. Na rynek polski weszła tymczasem amerykańska firma produkująca ciągniki Johna Deera.

→ Zapadły wyroki (od 4 do 6 lat więzienia) w sprawie b. funkcjonariuszy SB, którzy porywali i znęcali się nad działaczami Solidarności w Toruniu.

## PORADY PRAWNE

redaguje Wiesław Dyląg

### ZASIŁEK MIESZKANIOWY O CHARAKTERZE SOCJALNYM

*Czy zasiłek mieszkaniowy przysługuje tylko rodzinom?*

Oprócz zasiłku mieszkaniowego należnego rodzinom (małżeństwa bezdzietne mają do niego prawo przez 5 lat po ślubie) istnieje także zasiłek mieszkaniowy o charakterze socjalnym - *l'allocation de logement à caractère social*, przysługujący osobom samotnym, które należą do jednej z następujących kategorii:

- wiek powyżej 65 lat (ukończone 60 lat w przypadku niezdolności do pracy lub posiadania legitymacji byłego deportowanego, kombatanta lub jeńca wojennego);
- stwierdzone inwalidztwo w przynajmniej 80% uniemożliwiające podjęcie pracy;
- młodzi pracownicy mieszkający poza domem rodzinnym, przed ukończeniem 25 roku życia;
- pobierający zasiłek RMI lub

*l'allocation d'insertion du régime de solidarité;*

- bezrobotni pobierający tzw. *l'allocation fin de droits* lub *l'allocation de solidarité spécifique*.

Mieszkanie, które ma prawo do opłaty musi być wynajęte lub podnajęte (przy spełnieniu pewnych warunków jest możliwe otrzymanie pomocy przy spłacie odsetek od pożyczki zaciągniętej na kupno własnego mieszkania) oraz spełniać minimum wymogów higieny i metrażu (przynajmniej 9 m<sup>2</sup>). Wysokość zasiłku określona jest poprzez formułę biorącą pod uwagę wysokość dochodów oraz czynszu zainteresowanego. Zasiłek ten nie przysługuje rodzicom mieszkającym w mieszkaniu należącym do dzieci, nawet jeśli potrafią udowodnić, iż rzeczywiście płacą czynsz. Tak samo będzie w sytuacji gdy pretendujący do zasiłku podwynajmie część mieszkania. Wniosek o powyższy zasiłek składa się do *Caisse d'Allocations Familiales*, której adres można otrzymać w każdym merostwie.



## o czym piszą w Polsce

Przegląd prasy zaczniemy od informacji o powstaniu nowej partii. Partia nowa, ale zdążyła już wziąć udział w wyborach. Na razie jednak bez większych sukcesów, choć wyważony program predestynuje to nowe ugrupowanie do odegrania w przyszłości pewnej roli na polskiej scenie politycznej.

Koalicja Republikańska, bo o niej tu mowa, określa się jako ugrupowanie pravicowo-konserwatywne. Wśród sprzymierzeńców wymienia Margaret Thatcher i amerykańskich republikanów. Priorytety programowe to gospodarka rynkowa, poszanowanie prywatnej własności, regionalizm, poszanowanie zasad chrześcijańskich i patriotycznych, wspieranie instytucji rodziny, narodu i Kościoła, wreszcie troska o silne państwo. Powstała w Gdańsku, Koalicja Republikańska jest jedną z poważniejszych propozycji ideowych polskiej prawicy. Nowej partii należy życzyć powodzenia.

We wspomnianym powyżej programie republikanów była mowa o silnym

państwie. Silne państwo, to także m.in. silna armia. Tymczasem sytuacja w kraju może napawać niepokojem. Publicysta Tygodnika "Solidarność" W. Giełżyński stawia hipotetyczne pytanie - z kim byśmy wygrali wojnę?

Najpierw porównanie z sąsiadami. W przypadku konfliktu z Litwą nasza armia dotarłaby do Wilna - a nawet Kowna - bez specjalnych trudności. Gorzej przedstawia się sprawa z Czecho-Słowacją. Tutaj spór, o np. Zaolzie, mógłby okazać się dla naszych wojsk katastrofalny. Przewagę nad południowymi pobratymcami mamy tylko na morzu (jak wiadomo Czecho-Słowacja nie ma do niego dostępu). Na Bałtyku posiadamy niszczyciela "Warszawa", fregatę i trzy mocno sfatygowane łodzie podwodne. Przegrywamy tu np. ze Szwedami, którzy posiadają 12 okrętów podwodnych, 31 raketowych, 12 desantowych, itd. Ciężko byłoby z Duńczykami mającymi nowoczesniejsze lotnictwo. W razie najazdu Turków na Wiedeń, nasza odzież wyglądałaby współcześnie dość mizernie.

Wyekwipowana przez NATO armia turecka bije nas na głowę sprzętem i liczebnością żołnierzy. Co do ewentualnego konfliktu z Niemcami, bądź Rosją, Giełżyński zauważa, że byłoby to *jak byśmy wystawili na Wimbledon Grubbę... z raketką ping-pongową*. Jedyne przeniesienie Polski na kontynent afrykański zapewniłoby nam rolę mocarstwa. Ale tutaj także z zastrzeżeniami, że np. byłoby lepiej nie wypowiadać wojny Nigerii, której lotnictwo prezentuje się nowocześniejsze niż nasze.

Na szczęście, póki co, wojny nie ma. Koniunktura międzynarodowa okazuje się na razie korzystna. W przeciwnym wypadku... mogłoby być źle. Tym bardziej nieprzyjemnie odbijają się echa wystąpień krajowych pacyfistów, którzy zebrani w partię i ugrupowania odmawiają służby wojskowej i demonstracyjnie palą na swoich manifestacjach wojskowe książeczki.

Bogdan DOBOSZ

## z prasy francuskiej

W swojej nowej książce *Le monde de Jean-Paul II* (Świat Jana Pawła II), dziennikarz i pisarz André Frossard przedstawia najnowsze refleksje Papieża na temat obecnego świata.

Papież mówi tam w sposób prosty, unikając kościelnego stylu, który jest konieczny w wypowiedziach czy tekstach oficjalnych.

André Frossard zabiera zawsze głos, kiedy trzeba bronić wizji polskiego Papieża, *którego wybór był - jak mówi - aktem zainspirowanym i profetycznym. Jako słowiański katolik, urodzony na skrzyżowaniu Europy Wschodniej i Europy Zachodniej, wychowany w duchu dwóch kultur - rzymskiej i bizantyjskiej - Papież ma niezwykle szeroką wizję historii świata i historii tej nie oddziela od historii zbawienia.*

Papież, oczywiście, nie może i nie chce wypowiadać się na temat swojej roli w wydarzeniach współczesnego świata ani na temat wpływu jego osobowości na przebieg historii. André Frossard zastępuje go jak gdyby w tej dziedzinie. Mówi o tym we wstępie do swojej książki: *musimy być papiescy, ponieważ Papież nie jest!*

Jan Paweł II przypomina prawdy, które mimo że ewidentne, są czasem wyszydzane. Upadek marksizmu nastąpił w wyniku ubóstwa, źle pojmowanej antropologii i w skutek ujednolicenia narodowych, prowadzących do negowania najbardziej podstawowych praw poszczególnych narodów. Wartości

duchowe są bardzo ważne w walce przeciw totalitaryzmowi. Kłamstwo, na którym opierał się system komunistyczny było oddzieleniem ducha od życia. Obudzenie się narodów Wschodu jest słuszne, ale pojawia się też niebezpieczeństwo nacjonalizmów. Zasada federalizmu współczesnej Europy jest słaba, zaś etyka, opierająca się wyłącznie na humanizmie - bez wartości.

André Frossard chce przekonać czytelnika, że człowiek nie może żyć bez Boga, ponieważ *żaden ideał nie oderwie nas na długo od niepokoju, żaden cel nie będzie nigdy tak ważny jak my sami, żadna nadzieja nie będzie nigdy tak szalona, żeby przekonać nasz rozum do wyrzeczenia się tego, co niemożliwe.*

Frossard jest więc rzecznikiem myśli Jana Pawła II i jego rolą jest zasiać *te małe ziarenka gorczycy, które staną się pewnego dnia wielkim drzewem, jeśli tylko nie rozdepczemy ich po drodze i jeśli dzisiejsze pokolenia nie będą żyć jutro tak, jak żyją dzisiaj - to znaczy tak, jak gdyby Bóg dla nich nie istniał.*

Véronique DEFIS





W przychodni lekarskiej szpitala sióstr Elżbietanek przy ulicy Goszczyńskiego w Warszawie długa kolejka pacjentów oczekujących na przyjęcie przez lekarza. Ludzie w różnym wieku: smutni, zmęczeni, zatroskani - jak to w Polsce. Czas się dłuży. Siedzimy w milczeniu. Obok mnie starsze małżeństwo. Nagle mój sąsiad przerywa milczenie agresywnym pytaniem: *Co by pani zrobiła, gdyby pani jedyna córka wyszła za mąż za Niemca?* Wyrwana z własnych myśli, oniemiała, usiłowałam zrozumieć o co chodzi. *Bo widzi pani - mówi dalej ów pan - ja w czasie II wojny światowej walczyłem, strzelałem do Niemców a Niemcy strzelali do nas. A moja jedyna córka...* Nie kończy, słowa grzęzną mu w gardle. *Ile to lat minęło - włącza się do rozmowy żona - a ty wciąż to samo. Bo proszę pani - ciągnie swoją opowieść starszy pan - on jest tylko o 10 lat młodszy ode mnie. Może on też strzelał do mnie w czasie Powstania Warszawskiego.*

Uspokaja go żona, która na ten rodzinny problem patrzy zupełnie inaczej. Krysia, ich jedynaczka, była zawsze dzieckiem słabym, chorowitym, często przebywała w szpitalu, a jak była w szóstej klasie, to musieli ją wysłać do sanatorium do Rabki na trzy miesiące. Potem nadrabiała zaległości w szkole. Nie miała czasu na spotkania z koleżankami, przyjaciółmi, i tak wyrosła na samotnicę. Właśnie ukończyła 32 lata, kiedy na Starym Mieście w Warszawie niemłody już pan poprosił ją, by mu zrobiła zdjęcie na tle Muzeum Literatury i stojącej nie opodal dorożki. I tak się zaczęło. Hans pokochał Krysię od pierwszego wejrzenia. *Mąż długo nie chciał się zgodzić na to małżeństwo, ale mu przeltumaczyliśmy. Teraz mamy dwie śliczne wnuczki. Ja wiem, że moja córka jest szczęśliwa. Ma rodzinę, męża, dzieci, dobre warunki materialne jakich by w Polsce nigdy nie miała.*

Słucham uważnie, ale przez cały czas myślę o tych dwojgu samotnych starszakiach. O ojcu Krysi, który nigdy się nie pogodził z tą decyzją, i o matce, która wszystko zrozumie, raduje się szczęściem dziecka, choć żal, że nie może cieszyć się wnuczkami i córką co dzień.

W Polsce - o ile mi wiadomo - jak dotąd nie prowadziło się badań socjologicznych nad samotnymi, starszymi rodzicami, których dzieci wyemigrowały z Polski na stałe. Podawano tylko co jakiś czas do wiadomości dane statystyczne ile to młodych, zdolnych, wykształconych Polaków opuściło kraj, aby na stałe osiedlić się w Europie Zachodniej, w

Kanadzie, w Stanach Zjednoczonych czy w dalekiej Australii. Natomiast nikt nie wie, ile samotnych matek, ojców pozostało w kraju...

We Francji spotkałam Małgosię. Wyszła za mąż za Francuza, ma syna i córkę. Jej młodszy brat na stałe zamieszkał z żoną i

## SERCE MATKI

dziećmi w Niemczech Zachodnich. W Polsce pozostała sama matka. Rodzice rozwiedli się, kiedy dzieci były w szkole podstawowej. *A co z mamą?* - pytam Małgosię. - *Mama przyjedzie do mnie do Francji na stałe, kiedy będzie starsza, chora lub kiedy będzie wymagała mojej szczególnej opieki. Bardzo kochamy się z mamą - mówi Małgosia - ale mama jest bardzo zaangażowana w pracę społecznopolityczną w kraju. Działała od początku w "Solidarności" i nie chce być poza krajem. A czy jej będzie dobrze dożywać tu swoich dni? O to nikt nie pyta.*

*Na początku mój syn Ryszard przyjeżdżał raz w roku z synową Amerykanką, córeczką Anią i synem Krzysiem - zwierza mi się starsza pani - ale teraz coraz rzadziej, bo ma odpowiedzialną pracę, a i z synową nie mogę się porozumieć, gdyż nie zna polskiego. A wnuki? Niestety, nie mówią po polsku, więc jak nawet przyjeżdżali, to trudno było porozmawiać tak od serca. Żeby się z Polką ożenił byłoby źle. Ale trudno, matka wszystko zrozumie, żeby tylko dziecku w życiu było łatwiej.*

Kto weźmie w opiekę rodziców Krysi? Gdzie znajdzie przystań matka Małgosi? Co stanie się z matką Ryszarda, kiedy będzie wymagała specjalnej opieki?

Do wielu takich rodziców trafi opiekun społeczny działający w ramach służby zdrowia. Ale tym ludziom na ogół nie jest potrzebna pomoc materialna. Dzieci są dobre - telefonują, przesyłają paczki na każde święta, lekarstwa, a jak się nadarzy okazja, to i pieniądze, kolorowe zdjęcia wnuków - tylko mają coraz mniej czasu na pisanie listów, na odwiedziny.

Ci samotni rodzice dopóki pracują zawodowo, lepiej znoszą rozłąkę. Nawet są dumni, że ich dorosłe dzieci są takie zaradne, przebojowe, odważne, że podjęły tak wielkie ryzyko, często jakże trudnego, pełnego stresów życia w obcym kraju, w obcym środowisku. Cieszą się z daleka każdym ich sukcesem. Ale z wiekiem, kiedy przechodzą na emeryturę, zostaje

im straszna, niczym nie zawiniona tęsknota. Jak wypełnić tę pustkę?

Emigracja, to dla Polaków stara sprawa. Pamiętamy życie *Pana Balcera w Brazylii* Marii Konopnickiej czy *Za chlebem* Henryka Sienkiewicza. Z literatury współczesnej można przytoczyć wzruszające szczerością dzieje Leokadii Sendlor opisane w *Pamiętniku macochy* (Londyn, 1990).

Problem nienowy, ale jak złagodzić jego wymiar, jaki znaleźć konsensus. Wymaga to przede wszystkim zmiany układów rodzinnych. Młodzi ludzie w Polsce - głównie ze względu na trudności mieszkaniowe i często niesamodzielność finansową - na starcie swego dorosłego życia są długo przy rodzicach. Nie wytworzyła się świadomość, jaką obserwujemy na Zachodzie, że młody człowiek może poradzić sobie sam. Stąd w Polsce nastawienie rodziców na obecność przy dorosłych dzieciach, opiekowanie się wnukami. I kiedy młodzi ludzie odchodzą - co jest sprawą naturalną - starsi nie potrafią wypełnić pustki. Brak koncepcji na życie samodzielne, inne, ciekawe, kiedy obowiązki wobec dzieci zostały wypełnione.

Przygotowanie się do *samodzielnego* życia ludzi trzeciego wieku w Polsce wymaga wysiłku i nowego spojrzenia na swoje życiowe problemy, by odejście dorosłych dzieci, a szczególnie tych, których drogi zawiódły poza granice kraju, nie stało się rodzinnym dramatem ani dla rodziców, ani dla ich potomków.

Teresa BŁAŻEJEWSKA



Fot. St. Fredro-Boniecki



# Wokół Bożego Narodzenia

Zwyczaj i obrzędy ludowe, związane z okresem świąt Bożego Narodzenia, mają długą i wielowątkową tradycję. Dawniejsi etnografowie, zwłaszcza XIX i połowy XX wieku, upatrywali w tych zwyczajach liczne elementy pochodzące z antyku grecko-rzymskiego i rodzime przedchrześcijańskie, związane na przykład z kultem zmarłych. Współcześnie zwraca się uwagę na powiązania obrzędowości ludowej z tradycją chrześcijańską, Biblią i liturgią. (...)

Największe znaczenie w cyklu obrzędowym Bożego Narodzenia ma wieczór wigilijny. Dawny zwyczaj, do dziś na ogół przestrzegany, zaleca przygotowanie wieczerzy postniej złożonej z trzech do dwunastu potraw, spożywanej gdy zabłyśnie pierwsza gwiazda. Na stole powinno być jedno wolne nakrycie, przeznaczone dla tego, kto nie mógł przybyć, dla niespodziewanego gościa lub jako znak pamięci o zmarłych członkach rodziny. Pod obrus podkładano siano na pamiątkę narodzenia Jezusa w stajni. (...) W rogu izby stawiano snop zboża - symbol oczekiwanego dostatku, u powały zawieszano choinkę wierzchołkiem w dół, tak zwaną podłaźniczkę, ustrojoną jabłkami i orzechami, a w niektórych okolicach sad, czyli zdobiony opłatkami i kolorowym papierem słomiany krąg z umieszczoną w środku ażurową kulą - światem, symbolizującą wieczność i ład kosmiczny. Rozpoczynając wieczerzę gospodarz dzieli się opłatkiem ze wszystkimi uczestnikami wigilii, podobnie czynią inni i składają sobie życzenia. Dawniej wszędzie śpiewano zbiorowo kolędy, dzieci - podobnie jak dziś - otrzymywały prezenty, a później każdy, kto może, śpieszy na pasterkę.

Zwyczaj ubierania choinki pochodzi z Niemiec, skąd na przełomie XVIII i XIX wieku został przeniesiony do Polski, szybko się rozpowszechnił i wrósł w obrzędowość wigilijną. Istnieje kilka teorii próbujących wyjaśnić jego genezę. Jedna z nich sięga do tradycji starożytnej Grecji i Rzymu, według innej jest to pozostałość kultu zmarłych, jeszcze inna hipoteza upatruje w drzewku wigilijnym symbol rajskiego drzewa żywota, z

którego - jak głosi legenda - wyciosano krzyż Chrystusa.

Spośród wielu zabiegów wróżebnych, jakich dokonywano w okresie świąt Bożego Narodzenia, a zwłaszcza w Wigilię, najpowszechniejsze było zaklinalnie urodzaju. W wielu okolicach odbywało się tak zwane *bicie drzew*. Po wieczerzy domownicy, przede wszystkim dzieci, wychodzili do sadu niosąc słomiane powróśla. Na czele szedł gospodarz z siekierą, którą uderzał w pień drzewa pozorując ścinanie i mówił: *Nie będzie rodziło? Wtedy dzieci wołały: Dajcie mu pokój, będzie rodziło!* i obwiązywały drzewo powróslami, żeby obficie owocowało. Dobre zbiory zbóż miało zapewnić sypanie owsa, które odbywało się po wieczerzy wigilijnej, na św. Szczepana, w dniu Nowego Roku lub Trzech Króli. Wygłaszano przy tym stosowne życzenia, często wierszowane:

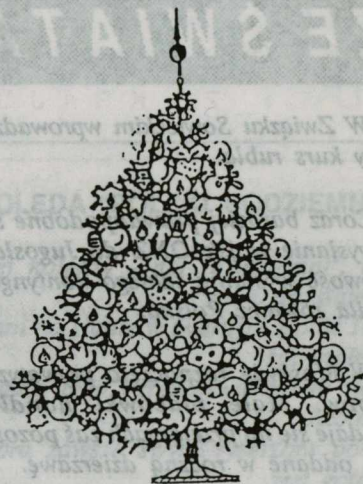
*Na szczęście, na zdrowie, na to Boże Narodzenie!*

*żeby się wam darzyło w komorze, w oborze; (...)*

*I na polu daj Boże po dziesiątku w każdym kątku.*

(...) W okresie świątecznym chodzili od domu do domu chłopcy przebrani za turonia lub niedźwiedzia, nosili manekiny ptaków i zwierząt, na przykład żurawia czy kozy, i składali życzenia obfitych plonów.

Przełomowy charakter świąt Bożego Narodzenia - ze względu na przesilenie dnia z nocą - znalazł odbicie w przepowiedniach pogody. Gwieździste niebo w noc wigilijną zapowiadało rok pogodny i urodzajny, pochmurne zaś - słotny. Za podstawę dokładniejszej prognozy przyjmowano dwa- naście dni, od Bo-



żego Narodzenia do Trzech Króli, wróżących pogodę w kolejnych miesiącach nadchodzącego roku.

Z Wigilią wiązały się również wróżby dotyczące życia i zdrowia oraz perspektyw matrymonialnych.

Wiele z tych zwyczajów - ich pełna lista jest znacznie dłuższa - zostało zapomnianych, niektóre giną na naszych oczach w wyniku zmian cywilizacyjnych, związanych z postępującą urbanizacją i uprzemysłowieniem. Ale jest w tym procesie jakiś głęboki sens, ponieważ nasze pojęcie Boga oczyszcza się z ludzkich naleciałości. Przestajemy traktować Boga jak demiurga, którego rozmaitymi zabiegami można skłonić do interwencji w nasze powszednie sprawy.

Józef SMOSARSKI  
"Oblicza świąt"

## Z GWIAZDKA

*Czekam na ten dzień święty cały Boży rok  
W nadziei na spotkanie naszych serc i dłoni  
Podzielenie się chlebem gdy zapadnie zmrok  
Gdy pierwsza już gwiazdka przed ciemnością schroni*

*By zasiąść razem zgodnie przy stole rodzinnym  
Pełnym aż po swe brzegi łakoci zdobytych  
I poczuć bicie serca w jednym rytmie płynnym  
I lekkość swojej duszy z przewinień obmytych*

Elżbieta CZERCZUK



## ZE ŚWIATA

□ W Związku Sowieckim wprowadzono wolny kurs rubla.

□ Coraz bardziej prawdopodobne staje się wysłanie wojsk ONZ do Jugosławii. Gotowość wysłania takiego kontyngentu zgłosiła również Polska.

□ W Moskwie rozpoczęto prywatyzację sklepów. Małe placówki handlowe sprzedaje się na przetargach zaś pozostałe będą oddane w roczną dzierżawę.

□ Z ZSSR nadeszły wiadomości zaprzeczające chęci otwarcia obwodu niemieckiego na terenie Kaliningradu. W czasie rozmów Jelcyna w RFN dyskutowano natomiast na temat odtworzenia Nadwołżańskiej Republiki Niemieckiej, zlikwidowanej przez Stalina.

□ Jan Paweł II mianował hiszpańskiego biskupa Garcíę ambasadorem dla Litwy, Łotwy i Estonii. Biskup Garcia był dotąd przedstawicielem Stolicy Apostolskiej przy ONZ.

□ W Gujanie wprowadzono stan wyjątkowy. Odwołano przewidziane na połowę grudnia wybory prezydenckie i parlamentarne.

□ Na Kremlu odbyły się oficjalne obchody religijnego święta żydowskiego Chanukki. Pod murami Kremla w tym samym czasie manifestowali rosyjscy nacjonalisci.

□ Komisja ds. Macierzyństwa i Rodziny parlamentu rosyjskiego zaproponowała sterylizację alkoholików.

□ Podwyżki cen paliw w Rumunii doprowadziły do strajku taksówkarzy w Bukareszcie.

□ Sowiecki Bank Państwowy wstrzymał wpłaty do budżetu centralnego. Pracownicy prezydium Federacji, w tym sam Gorbaczow, nie otrzymali w związku z tym pensji.

□ Brutalny mord na strażnikach więziennych doprowadził do wznowienia dyskusji nad powrotem do Czecho-Słowacji kary śmierci.

□ Bilety kolejowe za granicę można kupować na Litwie wyłącznie za waluty wymienialne.

# cicha noc, święta noc...



Wieczór wigilijny jest chyba najważniejszym w roku. Nie tylko dla ludzi wierzących. Wszystkich nas łączy pewien sposób obchodzenia tego święta i pewne jego elementy. Wieczór wigilijny jest przede wszystkim spotkaniem i świętem bardzo rodzinnym, prywatnym - postanowiłam więc opowiedzieć Państwu o moich dawnych świętach - dziś spędzanych w gronie przyjaciół i ludzi niemal zupełnie obcych.

Będąc dzieckiem mieszkałam w dużym domu na przedmieściach Warszawy - domu z ogromnym ogrodem, w którym rosły świerki; domu z kominkiem, przy którym zbieraliśmy się w zimowe wieczory, domu w którym zawsze było dużo gości. Rodzina to była zwykła, choć i nietypowa zarazem: warszawskokresowska. Na wigilijnym stole zawsze pojawiały się pierogi z grzybami, barszcz z uszkami i kutia, robiona jednak nie z pszenicą, ale z ryżem. Dla nas, dzieci, kutia była największą atrakcją, jej smak pamiętam do tej pory, choć od lat nie miałam w ustach tego smakołyku. Najpierw był jednak opłatek, którego kawałek kładło się też na pustym talerzu. Dzieliliśmy się tym opłatkiem wszyscy.

Choinka stała zawsze w rogu pokoju, ogromna - do samego sufitu. Choinkowym był mój Ojciec - wybierał drzewko, przynosił je do domu i ustawiał. Potem od niego zależało ubranie choinki, a w najważniejszym momencie - zapalenie na niej świeczek. Właśnie dlatego wigilia ma dla nas zapach drzewka, ale i świeczek - bo nigdy tego wieczora nie używało się światła elektrycznego. Świeczniki stały na stole i na pianinie, w kominku paliły się szczapy drewna.

Jak w każdym domu, kulminacyjnym momentem wieczoru były prezenty. Mikołaj przychodził zawsze wtedy, kiedy śpiewaliśmy kolędy. Nagle rozlegał się dzwonek do drzwi, psy rzucały się ze wściekłym ujadaniem, a kiedy dopadaliśmy wejścia okazywało się, że przed nami był tam już Ojciec. Był Mikołaj, bardzo się spieszył do innych domów, więc go nie zatrzymywałem, ale zostawił

to dla nas - co roku tłumaczył nam Ojciec tak samo.

Nasze święta były chyba typowe - ale moi Rodzice stworzyli też coś nowego, bardzo dla nas ważnego. W pierwszą sobotę po Nowym Roku zjeżdżało się do naszego domu ponad sto osób. Byli to przyjaciele Rodziców ze swoimi rodzinami i przyjaciółmi, byli też nasi - brata i moi - koledzy ze szkoły, harcerstwa, studiów. Przyjeżdżali po to, żebyśmy mogli wspólnie pośpiewać kolędy, siedząc na podłodze wokół kominka.

Mam przed sobą na biurku coś bardzo cennego, co pozostało mi po tych spotkaniach. Jest to śpiewnik: *Kolędy i Pastorałki, śpiewane u Imię Państwa na Choszczówce, Ireny i Jerzego przy wórze Rodziny tudzież gości w Roku Pańskim 1981*. Tradycja tych spotkań zrodziła się dużo wcześniej, w tym jednak roku ktoś z gości przywiózł ze sobą takie właśnie śpiewniki.

Na samym początku goście śpiewali *Mości gospodarzu, domowy szafarzu...*, potem ktoś odczytywał fragment z Biblii, Mama składała wszystkim życzenia - a potem dzieliliśmy się opłatkiem. Wszystkie dzieci, a było ich zawsze wiele, przedstawiały szopkę - mieliśmy gwiazdę, był diabeł z widłami, był Herod we wspaniałej koronie, byli pastuszkowie ubrani w kubraki... Po szopce wszyscy ustawiali się w kolejce do kuchni, gdzie z ogromnego gara podawany był bigos. A potem znów śpiewaliśmy, do późnej nocy...

Brakuje mi teraz tamtych wigilii z kutią i tamtych kolęd - cóż, nie mieszkam już w Choszczówce, Rodzice nie żyją, reszta rodziny rozpiezchła się po świecie... Ale nadal, tak samo chętnie, przełamuję się z każdym opłatkiem życząc tego, co może się najlepszego spełnić. Wszystkim wszystkiego dobrego!

Monika WĘGIEREK

TEKST PRZEKAZANY ZA POŚREDNICTWEM  
POLSKIEJ AGENCJI PRASOWEJ





Ppłk. JERZY GRUSZKA - Fot. arch.Z.J.

Jerzy Gruszka urodził się 24 października 1930 roku w Suwałkach. Okres wczesnego dzieciństwa spędził w nadleśnictwie Jednaczewo koło Łomży, skąd 10 lutego 1940 roku wraz z całą rodziną został wywieziony do Rosji w okolice Archan-gielska. Po ogłoszeniu amnestii przewieziono go do Uzbekistanu, a następnie skierowano do pracy w kirgiskim kolchozie. Dzięki staraniom armii gen. Andersa pod koniec 1942 roku wydostał się z Rosji przez Krasnowodzk i Morze Kaspijskie do Persji. W 1945 r. przeniesiony został do wschodniej Afryki (Tanganika), w której spędził pięć lat, mieszkając w obozach dla uchodźców: Morogoro, Kidugala, Ifunda, Tengieru. W Tengieru skończył szkołę średnią w polskim liceum im. Stefana Batorego.

W styczniu 1950 roku wyemigrował do Australii, podpisując dwuletni kontrakt pracy fizycznej z rządem federalnym tego kraju. Pracował jako robotnik przy budowie tamy, a następnie w kolejnictwie i lasach państwowych. W lutym 1955 roku wstąpił do armii australijskiej, gdzie po odbyciu przeszkolenia i ukończeniu szkoły w zakresie kartografii otrzymał przydział do terenowej jednostki Korpusu Topograficzno-Kartograficznego w Zachodniej Australii (Western Command Field Survey Unit). W tym okresie spędzał prawie połowę swego czasu na pracy terenowej, dzięki czemu poznał najbardziej niedostępne zakątki Zachodniej Australii, a szczególnie północnej części Kimberleys.

W dniu 14 sierpnia 1961 roku podczas przeprowadzania pomiarów terenu Gibson Desert natrafił na jedyne na całym obszarze pustyni jezioro o wodzie

## JERZY GRUSZKA

nadającej się do picia. Ponieważ nie było ono nigdzie zarejestrowane, w połowie 1962 roku zostało oficjalnie nazwane jego imieniem - *Lake Gruszka*. W tym samym roku otrzymał awans na porucznika oraz przydział do Surrey Regiment w Bendigo, gdzie pracował do stycznia 1968 roku. Podczas pobytu w Bendigo kilkakrotnie wyjeżdżał do Nowej Gwinei w celu dokonywania pomiarów geodezyjnych i topograficznych. W 1968 r. objął (w randze kapitana) stanowisko oficera sztabu Kwatery Głównej w Port Moresby. Koordynował tam opracowywanie map topograficznych i lotniczych Nowej Gwinei i przyległych wysp.

W 1970 roku wrócił do Australii w stopniu majora i podjął pracę w sztabie Kwatery Głównej w Melbourne (Headquarters Southern Command) reprezentując Dyrektora Korpusu na terenie Wiktorii. W dwa lata później został przeniesiony do Dyrekcji Korpusu w Kanberze (Directorate-Royal Austrelian Survey Corps) jako oficer sztabu odpowiedzialny za programowanie działalności jednostek terenowych w całej Australii.

W 1974 r. objął dowództwo jednostki terenowej w Adelajdzie (4 Field Survey Squadron) odpowiedzialnej za produkcję map topograficznych i lotniczych w granicach Południowej Australii oraz Północnego Terytorium. W październiku 1980 roku otrzymał awans na podpułkownika oraz nominację na stanowisko doradcy technicznego do spraw produkcji map i geodezji (w ramach współpracy obronnej) w Departamencie Sił Zbrojnych Indonezji. Po dwuletnim byciu w Dżakarcie wrócił do Australijskiej Dyrekcji Korpusu, skąd po 4 miesiącach został przeniesiony do Bendigo na dowódcę Army Survey Regiment.

Po przejściu na emeryturę (1985 r.) poświęcił się wyłącznie pracy społecznej piastując m.in. stanowisko administratora Polskiego Zespołu Muzyki, Śpiewu i Tańca *Tatry*, wiceprezesa Federacji Polskich Organizacji w P.A. i koordynatora klubów seniora. Współpracuje również z etnicznym radio 5EBI-FM przy opracowywaniu polskich audycji.

Zbigniew A. JUDYCKI

### KOLEDA "POLSKI PODZIEMNEJ"

Hej koledzy - hej "Podziemni", czas  
nam do stajenki,  
Tam na sianie w twardym żłobie Jezus  
spi maleńki,  
Matka Jego Przenajświętsza to nasza  
Królowa,  
która zawsze swym rycerzom pomoc  
jest gotowa.  
Zaśpiewamy mu kolędę - uściśniemy  
stopy,  
Opowiemy naszą dolę - więc dalej do  
szopy!

O Jezuniu, Boskie Dziecię - równa  
nasza dola,  
I my często nocujemy wśród szczerogo  
pola.  
Ty w tej szopie bez odzieży, leżysz  
zapłakany,  
My co noc gdzie indziej śpimy a na nas  
lachmany,  
Lecz nam to nie sprawia troski, nie  
odbiera ducha,  
Ty, Jezuniu, jesteś z nami, to nasza  
otucha.

Ciebie Herod prześladował, a nas  
Hitler dręczy,  
Pod butami niemieckimi nasza Polska  
jęczy.  
Lecz, jak Herod marnie skończył swe  
życie, o Panie,  
tak z Hitlerem za Twą wołą to samo  
się stanie.  
Falszem chciał Cię Herod zgładzić,  
falszem Hitler walczy,  
lecz by wszystkich nas wytepić, sił mu  
nie wystarczy.

Co dzień śmierć nam patrzy w oczy -  
trudna nasza praca,  
Nędza naszym jest udziałem i dola  
tułacza,  
Lecz i Ciebie - Boskie Dziecię - to  
samo spotkało,  
Nacierpiałeś Ty się nędzy w Egipcie  
niemało.  
Więc błogostaw naszym trudom rą-  
czkami świętymi.  
Śpij Jezuniu, my wracamy do naszych  
"podziemi!"

Aniela

Aniela Wolna, ps. AK Znicz, brata udział w Powstaniach Śląskich, pochodzi z rodziny Konstantego Wolnego, Marszałka Sejmu.



## POLACY NA FLORYDZIE

Mój tegoroczny pobyt na Florydzie związał się nieoczekiwanie z odkryciem śladów pierwszych osadników polskich na tym terenie. Wiadomość o nich podał miejscowy dziennik "News Daily", wywołując ogromne zainteresowanie wśród Polaków skupionych przy kościele



BROOKSWILLE - POLSKI KOŚCIÓŁ

polskim w Spring Hill, w którym koncentrowało się życie religijne i społeczne polskiego środowiska.

W myśl wskazówek tego dziennika udaliśmy się do północno-zachodniej części Florydy, w rejony dawnego rezerwatu wojowniczych Indian ze szczepu Apaczów. Napotkaliśmy tam polski kościółek zbudowany z drewna i pokryty - jak prawie wszystkie okoliczne domy zamieszkałe przez Polaków lub ich potomków - blachą cynkową. W jednym z takich domków spotkaliśmy dziewięćdziesięcioletnią staruszkę, Wiktorię Buczek, która łamaną polszczyzną,

uradowana z naszych odwiedzin, opowiedziała nam jak to w 1913 r. przyjechała tutaj z rodzicami, bratem, siostrą i innymi rodzinami polskimi z południowej części naszego kraju. Kraj, do którego przyjechała wydawał się jej początkowo bardzo gorący, zachwyszony, dziki i nieprzystępny. Cóż z tego, że rosły tu piękne palmy i śpiewały różnymi głosami różnokolorowe ptaki, kiedy jej polska Sokołówka wydawała się najpiękniejsza, a polskie sosny i świerki najbardziej pachnącymi drzewami na świecie.

Polacy, którzy przyjechali tu już chyba w końcu XIX wieku, słabo mówili po polsku. Zajęci karczowaniem lasów i uprawianiem piaszczystych terenów, podtrzymywali swoje siły wiarą w miłosierdzie Boże i o kościele nie zapomnieli. Tak długo prosili swojego amerykańskiego pracodawcę, aż im przydzielił 10 akrów ziemi na budowę polskiego kościółka i niewielkiego cmentarzyka. Zabrali się też zaraz do roboty i trzy lata później kościół stanął taki, jaki sobie wyobrażali. W roku 1917 kościół pw. św. St. Kostki został poświęcony przez mówiącego po polsku amerykańskiego księdza z Nowego Jorku. Obecnie nabożeństwa odbywają się raz do roku, w dniu 2 listopada. W tym roku opiekę nad kościołem objęła Polska Misja Katolicka, której siedziba znajduje się w St Petersburgu na Florydzie i która obejmuje swoim zasięgiem duszpasterskim następujące miejscowości: Spring Hill, Holiday,



PRZYKOŚCIELNY CMENTARZ

Clear Water i Tampa. Rektorami Misji Polskiej są ks. ks. R. Gromala i E. Styczeń a diakonem Andrzej Szerch.

To tyle o polskich śladach na Florydzie. Jednak zwiedzając tę część amerykańskiego kontynentu, która wzięła swoją nazwę od słońca, kwiatów i miłości, nie sposób nie obejrzeć jednego z najpiękniejszych na kuli ziemskiej zakątka - świata marzeń i bajki, świata Walta Disneya (Disneylandu). Na jego zwiedzanie potrzeba kilku dni. Starzy i młodzi w sztucznym zbiorniku morskim podziwiają dwieście gatunków ryb tropikalnych: rekiny, delfiny, lwy morskie. Oprócz tego, w Disneylandzie pokazuje się życie ludzi w poszczególnych krajach - postaci jak żywe. Przed oczyma licznych zwiedzających rozciąga się cały film czarów i magii, dorobek stuleci. Oblicza się, że przeciętnie przybywa tu codziennie około 25 tysięcy ludzi. Świat Walta Disneya jest jednym z najnowocześniejszych wynalazków ludzkiego geniuszu, który inspiruje wiarę w przyszłość i wywołuje dumę z możliwości człowieczego umysłu.

Julian MAJCHERCZYK

## KONCERT

Dnia 11 listopada br. w Méricourt, staraniem Stowarzyszenia "Vanda" odbył się wieczór muzyczny. Wystąpili na nim z muzyką Chopina i Paderewskiego znani polscy artyści mieszkający we Francji: śpiewaczka Barbara Franch-Weselak i pianista Aleksander Woronicki. Było to na pewno spotkanie polonijne, ale w zamierzeniach artystów miało także na celu przybliżenie wszystkim bogactwa i tradycji muzycznych naszego kraju. Po koncercie odbyło się spotkanie przy kawie i szampanie z artystami, ks. Osińskim, p. Michalską.



Barbara Franch-Weselak i Aleksander Woronicki



# INFORMACJE

## INSTYTUT HERALDYKI I GENEALOGII

Powrót do dawnej tradycji polskiej. Historia rodziny na przestrzeni wieków. Dawne i nowe herby, prawo heraldyczne. Księgi rodowe i tablice genealogiczne rodzin ziemiańskich, włościańskich i mieszczańskich. Odpisy i potwierdzenia wszystkich dokumentów na podstawie źródeł archiwalnych. Realizacja zamówień na wykonanie herbów, portretów, biżuterii, broni białej, pieczęci i innych przedmiotów użytkowych, sygnowanych rodzinnym znakiem, herbem, inicjałami. Wymiana książek i herbarzy. Wyczerpujące informacje i porady uzyskują Państwo zwracając się do Instytutu: Krystyna Skowera - Postfach 71 07 30 - 5000 Koln 71 - RFA - tel. (221) 708.78.76.

## FUNDACJA

Od pewnego czasu działa w Polsce Fundacja na Rzecz Pomocy Szkołom Polskim i Placówkom Kulturalno-Oświatowym w ZSSR. Fundacja ta - im. T. Goniewicza - wspiera polską oświatę na Wschodzie (a także na Zachodzie) poprzez wydawanie podręczników szkolnych, pomocy naukowych, czasopism, folderów i innych wydawnictw. Inicjuje ponadto szereg innych form pomocy metodycznych, technicznych i organizacyjnych dla nauczycieli. Fundusze pochodzą z ofiar społecznych oraz dofinansowania centralnych instytucji. Dzięki nim Fundacja może się rozwijać i podejmować coraz nowe zadania statutowe dla odrodzenia polskiej oświaty na Wschodzie. Fundacja wydaje także kwartalnik "Rota" (4 egz. w roku - 10\$). Fundacja Pomocy Szkołom Polskim na Wschodzie im. T. Goniewicza - ul. Kazimierza Wielkiego 9/60 - 20-611 Lublin - Polska - tel. 55.29.24. Wszelką korespondencję i ewentualne dary na rzecz Funduszu prosimy kierować pod powyższym adresem.

## PASTERKI W PARYŻU

\* W kościele Wniebowzięcia NMP przy pl. Concorde 24 grudnia zostaną odprawione trzy Pasterki: o godz. 21.30, 23.00 i 00.15.

\* W kościele św. Genowefy - 18, Rue Claude Lorrain - Paryż XVI - M° Exelmans, o godz. 23.00. Przed Pasterką - Wigilia dla osób samotnych.

\* U ks. Pallotynów - 9, Rue Cler - Paryż VII - M° Ecole Militaire o godz. 22.30.

\* W Pałacu Kongresowym (Palais des Congrès) - przy Porte Maillot o godz. 23.00 z udziałem m.in. warszawskiego zespołu wokalnego Lord's Singers. Kazanie wygłosi ks. Bro, a zbiórka na tacę przeznaczona będzie dla dzieci z krajów Wschodu.

## ŚWIĘTA W PARYŻU

\* Od 6 grudnia do 6 stycznia na placu przed Ratuszem Paryskim oglądać

można *Le Grand Crèche du Vieux Paris* - wielką animowaną szopkę. Zrekonstruowany w niej został średniowieczny Paryż. Jego mieszkańcy poruszają się dzięki zastosowaniu specjalnych automatycznych urządzeń. Półgodzinne seanse odbywają się między 10.00 a 19.30. Bilet kosztuje 30 F, a dochód z tego niecodziennego widowiska przeznaczony zostanie na pomoc upośledzonym dzieciom czecho-słowackim.

\* Święta pod znakiem muzyki klasycznej. 24 grudnia o 19.30 obie paryskie Opery rozpoczynają swoje wigilijne wieczory. Opera Bastille wystawi "Borysa Godunowa" Musorgskiego a Opera Garnier - balet "Romeo i Julia" Prokofiewa. W dzień Bożego Narodzenia o 12.00 - koncert gwiazdkowy w Teatrze Châtelet. Orkiestrą Miasta Paryża dyrygować będzie Jansug Kakhidze. O 17.00 w kościele św. Ludwika na Wyspie - koncert pieśni religijnych i kolęd. Drugi dzień świąt także obfituje w koncerty. Wśród nich - "Zaczarowany Flet" Mozarta w Operze przy pl. Bastylli.

\*\*\*

## JUBILEUSZE KAPLAŃSKIE

W grudniu jubileusze kapłańskie obchodzili:

6 grudnia - 10-lecie święceń

- ks. Adam Dobek SAC

- 10-lecie święceń

- ks. Marek Rajkowski SAC

8 grudnia - 35-lecie prof. zakonnych

- br. Stanisław Makowski OMI

19 grudnia - 20-lecie święceń

- ks. Lesław Fara SChr

21 grudnia - 5-lecie święceń

- ks. Eugeniusz Sosulski

Wszystkim kapłanom wielu łask Bożych i zdrowia życzy rektor PMK ks. Stanisław Jeż i redakcja "G.K."

**CZESTOCHOWA**  
l'espoir s'appelle Marie / nadzieja ma na imię Maria



UN TRES BEAU CADEAU POUR NOEL  
NAJLEPSZY PREZENT POD CHOINKE

Préface de Jean Offredo

Edition bilingue  
français-polonais

Cena: 120 F

mame

BEGEDIS - 77, Rue de Vaugirard  
75006 PARIS



# OGŁOSZENIA-INFORMACJE-OGŁOSZENIA-INFORMACJE

## Sprzedaż

\* Sprzedam 305 SR combi, rok 1981, dobry stan, 13.800F. Tel. 60.02.81.11.

## Praca

\* Szukam wspólnika (associe) do prowadzenia warsztatu samochodowego. Pisemne oferty proszę kierować do Redakcji "G.K." (z dopiskiem na kopercie: "Warsztat").

\* Kierowca, francuskie prawo jazdy (kat. A,B,C,D,E) szuka pracy. Tel. 39.47.52.90 (od 20.00 do 24.00) - do 20 grudnia. Po 20 grudnia - tel. 45.77.59.80.

\* Polka, 18 lat, szuka pracy jako pomoc domowa, najlepiej z mieszkaniem. Tel. 45.78.65.70.

## po raz pierwszy w Paryżu !

sobota, 4 stycznia 1992,  
godz. 20.30  
sala koncertowa ASIEM  
6, Rue Albert de Lapparent  
75007 PARIS - M° Segur

**Maryla Rodowicz**  
z zespołem

Wstęp: 80 F

Sprzedaż biletów: Księgarnia Polska  
- 123, Bd St Germain - 75006 Paris  
tel. (1) 43.26.04.42 oraz w kasie  
bezpośrednio przed spektaklem (od  
godz. 18.30)

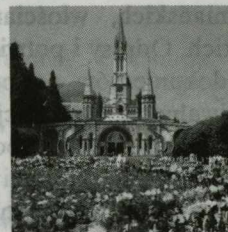
Organizacja: FRANCOPOL SABL  
26, Rue de la Verrerie  
21000 Dijon - tel. 80.67.47.02  
Fax 80.67.47.72

## JUŻ WKRÓTCE...

w księgarni PMK w Paryżu

polska wersja książki

**L O U R D E S**



wspaniałe wydanie,  
idealny prezent świąteczny

w grudniu i styczniu  
specjalna cena  
dla Czytelników "G.K."

TYLKO: 49F (zamiast 60F)

## C.I.F.E.D. sa - EBBINGHAUS

Biuro: 11, rue Richepance - 75008 Paris  
M° Madeleine - Tel. (1) 42.60.36.08.

Czynne od poniedziałku do piątku  
od 9.00 do 13.00 i od 14.00 do 18.00

w soboty i niedziele od 9.30 do 17.00

## PACZKI DO POLSKI

dostarczamy na teren całego kraju,  
bezpośrednio do domu adresata

PARYŻ - 12 i 26 I - Biuro

BLANC MESNIL - 11 i 25 I -

kościół St Charles 10.30-12.00

AULNAY S/BOIS - 11 i 25 I -

kościół St Joseph 14.00-17.00

ARGENTEUIL - 12 i 26 I -

kościół przy rue J. Jaurès 10.00-13.00

LES MUREAUX - 12 i 26 I -

kościół St Pierre et Paul 14.00-17.00

ROUBAIX - w każdą sobotę i niedzielę

Dom Polski - 186, Grand'Rue

LILLE - 11 i 25 I - Place du Théâtre - 15.00 - 16.00

WYJAZDY 12 i 26 STYCZNIA 1992

## ZNAKOMITE

### wyroby wędliniarskie

objęte po firmie REX

zamówienia telefoniczne

☎ (1)48.43.19.04.

☎ (1)48.46.60.52.

DOSTAWA DO DOMU PRZY ZAMÓWIENIACH  
POWYŻEJ 5 KILOGRAMÓW

## NOCNA PODRÓŻ

Komfortowy autokar

**Kraków & Paryż**

Cena (AR): 600 F

☎ (1)44.93.07.53.



## CENTRE D'EDUCATION ROUTIERE

### NAUKA JAZDY

Najtaniej, najszybciej, najlepiej

... po polsku !!!

zdobędziesz samochodowe  
lub motocyklowe  
francuskie prawo jazdy w:

AUTO ECOLE - 44, Rue de Clichy - 75009 Paris

tel. 48.74.74.58.





25, RUE ÉTIENNE DOLET  
75020 PARIS

Tél. (1) 43 49 51 85  
Télex POLKA 215259 F

REGULARNE POŁĄCZENIA AUTOBUSOWE  
FRANCJA - POLSKA - FRANCJA

Wyjazdy w czwartki i niedziele

do: WROCŁAWIA, POZNANIA, WARSZAWY,  
BYDGOSZCZY, GDAŃSKA, OPOLA, KATOWIC  
KRAKOWA, TARNOWA i RZESZOWA

SPECJALNE WYJAZDY NA BOŻE NARODZENIE

Dla dzieci zniżka 50%. Zniżki dla studentów i emerytów

COTYGODNIOWE WYJAZDY Z PACZKAMI

Biuro otwarte od wtorku do soboty  
od 10.00 do 12.00 i od 14.00 do 18.00  
w niedziele: od 9.00 do 12.00

Tel. 43.49.51.85.

M° Ménilmontant

DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!



**Copernic**  
La Pologne en direct

Z OKAZJI

ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

I

NOWEGO ROKU

SKŁADAMY NASZYM KLIENTOM  
NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA

PARYŻ:

6, Rue des Immeubles Industriels  
75011 Paris - tel. 40.09.03.43.

LYON:

116, Bd Vivier Merle - 69000 Lyon -  
tel. 78.95.40.91.

## BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

W.A. KOCZOROWSKI

Rzeczoznawca Sądowy

TŁUMACZ PRZYSIĘGLY

przy Sądzie Apelacyjnym  
w Wersalu

5, Rue A. Fleming  
92260 Fontenay aux Roses  
Tel. 46.60.45.51.

lub

4, Villa Juge - 75015 Paris  
3 piętro - M° Duplex  
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62.

Przyjmuje na ustalone spotkanie:  
9.30 - 13.00 i 14.00 - 18.00

**ZAJĄTWIA:**

Formalności prawno-administracyjne  
i notarialne, sprawy sądowe, asystowanie  
w sądach i urzędach, redakcja  
aktów, podań, pism itp. Porady i  
konsultacje, tłumaczenia urzędowe.

## NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘDZIA

Zofia Klak 200 F  
Jean Śliwa 250 F  
Bolesław Szpięga 3.000 F  
ks. Krystian Gawron 300 F  
ks. Józef Malinowski:  
- parafia Amiens 1.145 F

*Ofiarodawcom "Bóg zapłać"*

*Dalsze ofiary prosimy przysyłać pod  
adresem Mission Catholique Polonaise  
- 263bis, Rue St Honore - 75001 Paris,  
czekiem lub wpłacając na CCP 1 268 75  
N Paris i zaznaczając cel wpłaty.*

## OFERTA PRACY

*Przedsiębiorstwo budowlane zatrudni  
robotników do kładzenia tapet i płytek.  
Wymagany uregulowany pobyt we  
Francji. Tel. 69.39.59.21 (wieczorem).*

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU  
10 grudnia 1991 r.

**GŁOS KATOLICKI**  
**VOIX CATHOLIQUE**  
TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

WYDAWCA:  
Polska Misja Katolicka we Francji

ADRES REDAKCJI:  
263Bis, RUE ST HONORE - 75001 PARIS  
Tél: (1) 40 15 09 23 - Fax: (1) 40 15 09 64  
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:  
Ks. Rektor Stanisław Jeź

Redaktor:  
Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:  
br. Władysław Szyrakiewicz, Agata Żmudzńska

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.  
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.  
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:  
INDICA  
27, Rue des Gros-Grès - 92700 Colombes  
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:  
Francja: pół roku - 100 F, rok - 200 F  
CCP 12 777 08 U Paris  
Belgia: pół roku - 600 FB, rok - 1200 FB  
P. Augustin Muller OMI - Rue de Montigny 84  
8000 Charleroi - CCP 000-0249081-82  
Niemcy: pół roku - 35 DM, rok - 70 DM  
Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 66  
Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900

COMMISSION PARITAIRE N° 60593





## POD CHOINKĘ (2)

To będzie pewnie cholernie banalne. Ale czy dlatego, że nieszczęścia i dramaty szarzyzny życia są tuzinkowe i mało fotogeniczne wolno zostawiać je na boku, w milczącej samotności i beznadziei? Indagowany przez kontestujących amerykańskich studentów o recepty na osiągnięcie szczęścia, wschodnioeuropejski mędrzec o powierzchowności proroka, zwykł się oburzać: *...i kto wam, śmieszni ludzie, biedni konsumenci obiecywał, kto wam mówił, że życie to pogoń za własnym szczęściem za wszelką cenę i według kupionej recepty?*... I w tej wypowiedzi zawarta była zaskakująca oczywistość, o której łatwo przychodzi zapominać. Trzeba pogodzić się z tą pozorną banalnością, że prawdziwą istotą ziemskiej egzystencji jest przecież właśnie próba, trud, krzyż. Tutaj, zadaniem jest trwać, nie popaść w rezygnację, nie uciec w egoizm, w

samousprawiedliwienie, nie uchylać się od odpowiedzialności i samopoświęcenia. W tym kontekście, niewybaczalną łatwizną okazują się ucieczki w pozory i mirażę szczęścia za cenę *odstawienia* własnego krzyża w kącie we własnym życiu, w rodzinie, we własnym domu. Bo jeżeli dom, rodzina stają się krzyżem nawet, to trzeba nauczyć się z tym żyć. Jest banalnością życia, banalnością statystyk naukowych i sądowych, że wspólna małżeńska i rodzinna codzienność, po krótszym lub dłuższym czasie zaczyna ewoluować - od fascynacji, bez troski i młodości, w stronę dojrzałości, stabilności i odpowiedzialności. Innymi słowy, wzajemne więzi uczuciowe - miłość stopniowo muszą przejść w swoje inne, poważniejsze stadia. Rzadko odbywa się to bezboleśnie i w pełnej harmonii. Często w takiej drodze gubi się wspólny cel, gdyż kryzysy małżeńskie, o których mowa, są wypadkową splotu uwarunkowań psychicznych, biologicznych i społecznych, dotyczących przynajmniej dwojga, a często trojga, czy więcej dorosłych (?) osób. Każdy z tych *nędzników* - uczestników tej *komedii ludzkiej* - ma swoje słuszne, ale subiektywne i dlatego trudne do racjonalizacji rozczarowania, żale, niespełnienia, pretensje do przyszłości. Im bardziej są one rozbieżne, wzajemnie wykluczające się tym łatwiej zburzyć przeszłość, zabić wzajemną miłość,

zrezygnować z ... *aż do śmierci* i po prostu... rozejść się. Pozostaną złe wspomnienia, no i dzieci - krew z krwi waszej, kości z kości waszych. Kto nam daje prawo ucieczki od tej części siebie samego? Nie można przecież odcinać sobie kawałka własnej osoby, nawet jeżeli jest on niewygodny. Dziecko - nawet niechciane - pozostaje częścią ciała, częścią sumienia każdego z rodziców. W imię swojej wolności, egoizmu, złudnego szczęścia, w imię niczego, nie wolno, nie warto odwracać się od wpatrzonych w siebie, ogromnych strachem, identycznych - *moich oczu* mojego dziecka. Kto wam obiecywał, kto wam wmówił, że za szlachectwo człowieczeństwa nie płaci się własnym cierpieniem, trudem i poświęceniem, że dla krzyża człowieczeństwa jest alternatywa? Nie ma recepty na ziemską szczęśliwość, jest tylko droga ku stawianiu się - na Jego podobieństwo. Mały, pod pierwszą w swoim krótkim jeszcze życiu *choinkę*, dostanie wielkiego, *mówiącego* nawet misia. Będzie miał do kogo przylgnąć, kiedy tatuś czy mamusia już... wyjdą z domu. Wtedy, błyszczące emocjami *gwiazdkowych* prezentów oczy malca zaczną przygasać, może na całą resztę życia. Banal. No to Wesółych Świąt!

Paweł OSIKOWSKI

## TAŃCZĄCA COCA-COLA

### 32. MYSZKA

- *Chcesz wiedzieć, co dalej?* - spytał Broda. - *Ludzie nie znoszą smutnych opowieści, nie chcą słyszeć o cudzych nieszczęściach, jakby przez to sami mieli ich nie mieć. Dzisiaj chcą tylko wesółych historii, chcą się bawić, jak to zwykle pod koniec wieku, nie?*

- *Może nie wszyscy.*

- *Pewnie, że nie, ale większość. Mogę ci odpowiedzieć też coś zabawnego.*

- *Co się stało z Myszką?*

- *Pomyliła drzwi z oknem, okno z balkonem. Chciała wyjść. Ludzie na dole usłyszeli brzęk szkła i zobaczyli kobietę, która odbiła się od barierki balkonu i upadła. Leżała na tym balkonie dopóki nie wyważyli drzwi.*

Dziecka nie udało się uratować, Myszka długo nie chciała oprzytomnieć, potem nie chciała wyjść z szoku. Na widok kogoś z rodziny krzyczała na cały szpital. Zabronili im przychodzić. Nie wiadomo jak by się to skończyło, gdyby Myszką nie zajął się starszy niemiecki lekarz. Po raz pierwszy od przyjazdu ktoś chciał z Myszką rozmawiać o niej samej, o jej problemach. Przywiązała się do niego i

prosto ze szpitala pojechała do jego domu. Podjęła obowiązki pomocy domowej i opiekunki jego dwóch synów. To był duży dom z ogrodem i praca od rana do wieczora, ale to jej właśnie odpowiadało. Telefonów od rodziny nie odbierała, za każdym razem odkładała słuchawkę. Próbowali kontaktować się z nią inaczej, bali się o nią, po prostu. W odpowiedzi Ludek otrzymał pozew rozwodowy. Rozwód przeprowadzony przez znajomych adwokatów lekarza odbył się szybko i sprawnie.

Zaczęli sobie układać życie bez niej, tylko matka od czasu do czasu wysyłała list do córki, który wracał odwrotną pocztą. Po kilku miesiącach pisała znowu. Jeden list w chwili słabości Myszka otworzyła. Matka pisała w nim, że ojciec źle się czuje, że w ogóle jest z nim coraz gorzej. Przyszły wtedy do nich duże, jak na ich zarobki, pieniądze, z zaznaczeniem, że przeznaczone są dla ojca. Ten oczywiście ich nie przyjął, ale matka potrafiła je wykorzystać, żeby poprawić nieco byt ich wszystkich.

Myszkę widział Ludek jeszcze raz, jakieś cztery lata później, gdy przyjechała na pogrzeb ojca. Ojciec skorzystał z możliwości, jakie dawała mu posada pomocnika aptekarza. Zażył środki, dzięki którym uwolnić się mógł od wszystkich trosk tego świata. Ale zmarł na serce, zanim te środki zaczęły działać.

Myszka przyjechała w czarnym futrze i z grubą złotą obrączką na palcu. Stała po drugiej stronie grobu, wsparta przezornie na ramieniu starszego, eleganckiego męża. Patrząc na jej zmienioną twarz, pustą, bez żadnego wyrazu, Ludek zrozumiał, że Myszka potrzebowała zawsze jedynie opieki i stabilizacji, że było jej wszystko jedno z kim będzie i gdzie, byle czuła się bezpieczna. Obojętny wyraz jej oczu wszystkim im komunikował - *jesteście moją przeszłością, o której chcę zapomnieć. Odeszła w połowie ceremonii. Nikt nie poszedł za nią.*

Ewa LACHNIT

## Z NOTESU KS. JANA

*Nie ma prywatnej moralności; wszystko cokolwiek człowiek uczyni, choćby najbardziej skrycie, rzutuje na duchowe oblicze całego narodu.*

Stefan kard. Wyszyński

☆☆☆☆☆



# PO GŁOS

MIESIĘCZNY DODATEK

DO TYGODNIKA

POLSKIEJ EMIGRACJI " GŁOS KATOLICKI ..

Nr  
9

GRUDZIEŃ

1991

## POLACY W HISZPANII

W październiku 1992 roku odbędzie się w hiszpańskiej Sewilli Światowa Wystawa EXPO 92. Nie zabraknie na niej, po raz pierwszy, Polaków. Swoje dni będzie miał Wrocław. Patronat nad polską ekspozycją objął prezydent Lech Wałęsa, a sponsoruje ją król Hiszpanii Juan Carlos.

## KTO CHCE MAŁPĘ ?

Jeszcze do niedawna na targach województwa nowosądeckiego można było kupić podhalańskiego owczarka. Psów tych dziś do sprzedaży prawie nikt nie wystawia. Natomiast zostały one zastąpione innymi zwierzętami. Pomysłowi handlarze z Rosji sprowadzają masowo... małpki. Cena: od 5 do 7 milionów zł. Małpy sprzedają się dobrze, ale nie wiadomo czy zwierzęta te zastąpią w pracy na halach stare, poczciwe owczarki. I co na to barany ?

## FEE...

Przedstawiciele przewozowych firm pasażerskich dobrze znają problemy z usuwaniem nieczystości z autobusów wyposażonych w toalety. Z problemem

tym uporali się w najprostszy sposób przewoźnicy niektórych firm zachodnich jeżdżących po Polsce. Zawartość autobusowych toalet jest wylewana wprost na nasze drogi. Ewentualny mandat jest równoważnością ceny skorzystania ze specjalnego wysypiska w krajach zachodniej Europy. Postulat budowy podobnych urządzeń u nas, dotarł do komisji sejmowych. Póki co, łatwiej na drogę...

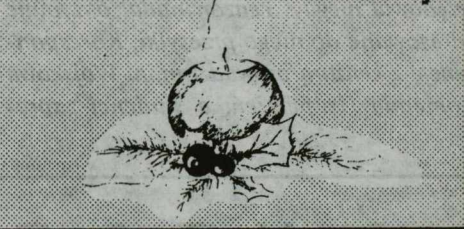
## KOLEJNY SZEFEK RTV

Po dymisji Mariana Terleckiego nowym szefem Komitetu ds. Radia i Telewizji został mianowany - jeszcze przez Premiera Bieleckiego - Janusz Zaorski, reżyser, scenarzysta i aktor. Zmiany widać niemal natychmiast. W czasie relacji z wręczania nagród - Feliksów (europejski odpowiednik amerykańskiego Oscara), mogliśmy obejrzeć nagrodzony polski film *Usłyszcie mój krzyk*. Film opowiada o samospaleniu się Ryszarda Siwca w czasie uroczystości dożynkowych w 1958 roku, w proteście przeciw systemowi totalitarnemu. Dopiero po wyświetleniu właśnie nagrodzonego filmu telewizja pokazała retransmisję dalszego ciągu uroczystości. Wcześniej żaden z Prezesów nie wpadł na tak prosty a zarazem świetny pomysł. Jeśli Janusz

Drodzy Czytelnicy,

Zgodnie z tradycją Świąt Bożego Narodzenia, symbolicznie dzielimy się z Wami opłatkiem życząc tego wszystkiego, o czym każdy z Państwa marzy, a przede wszystkim sił, dobrego zdrowia i dużo uśmiechów nie tylko w czasie Świąt, ale też w całym Nowym Roku.

- Redakcja



Zaorski będzie dalej tak działał, nareszcie będziemy mieli szansę na porządną telewizję. Czego jemu - i sobie - w Nowym Roku życzymy.

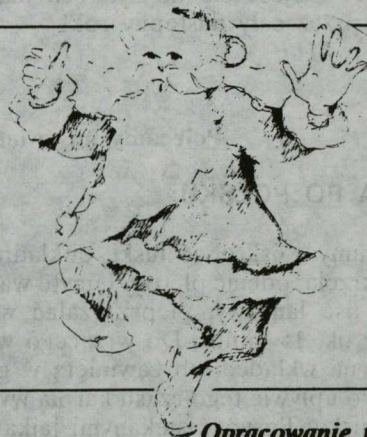
## METRO, ALE JAKIE?

Warszawiacy ciągle narzekają na utrudnienia w ruchu miejskim, spowodowane budową metra. Stołeczne metro jest potrzebne, ale jak na razie jest ono przedmiotem wielu afer. Kontrola NIK wykazała m.in., że na szczęście Związek Sowiecki nie zdążył nam podarować 80 wagoników. Podarunek był obwarowany klauzulą wiążącą dar z obowiązkiem zakupu dalszych 180 wagonów. Wagoniki mają konstrukcję z 1934 roku, a wyposażenie z lat 50. W XXI wiek warszawskie metro miało szansę wjechać na stalinowskich pomysłach.

## PRZEŁAMANIE MONOPOLU PZU

Grudzień nie jest miłym miesiącem dla posiadaczy samochodów - trzeba bowiem opłacić trzy rodzaje ubezpieczenia (praktycznie wszystkie trzy są obowiązkowe). Do niedawna jeszcze jedyną poważną i liczącą się firmą ubezpieczeniową był Państwowy Zakład Ubezpieczeń. Teraz jednak automobiliści mają do wyboru kilka w każdym mieście (w skali kraju kilkanaście, jeśli nie ponad dwadzieścia) towarzystw ubezpieczeniowych. Wszystkie one, łącznie z PZU,

oferują dla zachęty cały system zniżek. Można więc zapłacić mniej, jeśli jeździ się bez wypadków (zniżka od 10 do 60% w zależności od liczby lat bez wypadków), za posiadanie prawa jazdy - w zależności od stażu kierowcy - od 5 do 15%, za pozostanie w tej samej firmie ubezpieczeniowej 10%, za opłacenie od razu całego roku (można opłatę rozłożyć na raty) - 10 lub 15%. Niekiedy ważny jest też kolor samochodu, zabezpieczenie przed zablokowaniem się kół w czasie hamowania... Nareszcie możemy naprawdę wybierać!



Opracowanie tekstów:  
Anna Darman, Bohumil Prohazka,  
Bohdan Usowicz, Monika Węgierek



Jak wiadomo, instytucja cenzury została w naszym kraju zlikwidowana. Jednak, jak się okazuje, nie wszyscy jeszcze o tym wiedzą. Krakowski dziennik "Czas", którego redakcja znajduje się w budynku, gdzie urzędował niegdyś cenzor, nadal otrzymuje adresowane do niego przesyłki. Korespondencję z cenzurą prowadzi m.in. Wojskowa Komenda Uzupełnień, a studenci zapra-

szają nie istniejącą instytucję na kurs "opodatkowania dochodów ludności".

**Niebezpieczne kradzieże.** W Katowicach skradziono 30 kg materiału wybuchowego, używanego w górnictwie, a na Wybrzeżu ukradziono amunicję eksportowaną przez Węgrów do Afryki za pośrednictwem polskich portów. Miejmy nadzieję, że ten łup nie "łupnie".

Coraz więcej znanych dawniej polskich sportowców zajmuje się robieniem interesów. Największą popularnością cieszy się motoryzacja. Zasada sprzedaje

w Polsce na zasadach wyłączności Mercedesy, Smorawiński - BMW. Do tej znanej dwójki dołączył Fibak, który wszedł w podobne układy z koncernem Volvo.

Do samochodów potrzebne jest paliwo. O dużym pechu może mówić znany biznesmen Gawronik, który założył pierwszą w kraju stację paliw firmy ESSO. Uroczysta inauguracja nie wypaliła, ponieważ popsuł się centralny komputer.



## MUTACJA

(baaaardzo duża!)

### CZY WIESZ, ŻE...

Przynoszący prezenty święty Mikołaj żył naprawdę? Był to zmarły około 342 roku biskup z Miry, leżącej w Azji Mniejszej. Jest bodaj najbardziej zapracowanym i niezwykłym patronem: opiekuje się literatami, więźniami, żeglarzami i pannami na wydaniu, strzeże też stad owiec i bydła przed wilkami. Legendy mówią o nader hojnie rozdawanych prezentach i niezwykłej pamięci: Mikołaj nigdy nie zapomina o swoich podopiecznych. Miejmy więc nadzieję, że i w tym roku zapuka do naszych drzwi, a przy naszej skromnej pomocy na pewno przyniesie każdemu wymarzony prezent pod choinkę - czego wszystkim życzymy.

...Wigilijne zwyczaje kultywowane są już od wieków. Należą do nich na przykład: stawianie pustego talerza dla niespodziewanego gościa lub duszy bliskiego zmarłego, zapraszanie parzystej liczby gości do stołu, podawanie nieparzystej liczby potraw... Typowo polskim zwyczajem jest podawanie postnych dań na wieczerzę wigilijną - potraw rybnych, pierogów, barszczu czy polewki. Należy - według zwyczaju - najeść się do syta, co ma nas uchronić przed głodem przez cały następny rok!

### Polecamy na święta

#### KARPIA PO POLSKU:

Karpia umyć, oskrobać łuski, dokładnie wypłukać, wykroić oczy i skrzela, odciąć płetwy. Umyte warzywa (włoszczyzna, 2 cebule, liść laurowy, pieprz) zalać wrzącą wodą, posolić, gotować ok. 15 minut. Do wrzącego wywaru włożyć rybę w całości (na wkładce lub zawiniętą w gazę), gotować ok. 30 minut. Po upływie tego czasu karpia wyjąć i delikatnie ułożyć na półmisku. Posypać siekanymi jajkami na twardo i polać stopionym masłem, które bardzo podnosi walory smakowe ryby. Podawać z białym pieczywem lub ziemniakami z wody. Do ryby podaje się zwykle białe wytrawne wino (o

temperaturze ok. 5-6 stopni, nigdy zmrożone), można też jednak wypić wino czerwone wytrawne (o temperaturze pokojowej, 18-23 stopnie).



Jedną z najbardziej znanych, i to w wielu językach, kolędą jest *Cicha noc, święta noc*, której cały tekst przypominamy Państwu w tym roku:

*Cicha noc, święta noc, Pokój niesie ludziom wszem.  
A u żłóbka Matka święta, czuwa sama uśmiechnięta,  
Nad dzieciątka snem.*

*Cicha noc, święta noc! pastuszkowie od swych trzód,  
Biegną wielce zadziwieni, Za anielskim głosem pieni,  
Gdzie się spełnił cud.*

*Cicha noc, święta noc! Narodzony Boży Syn,  
Pan wielkiego majestatu, niesie dziś całemu światu  
Odkupienie win!*

*Cicha noc, święta noc! W Betlejem złożony,  
Zbawiciel narodzony, Śliczne Dziecię, wielbimy Cię,  
Śpij spokojnie, śpij!*

*Cicha noc, święta noc! Chwalcie Go wraz wszyscy,  
Oni duchowie niebiescy, Bo Jezus kochany,  
Zstąpił pożądany.*

*Cicha noc, święta noc! Wszystko śpi, atoli,  
Czuwa Józef i Maryja, Niech więc Boska ich Dziecina  
W błogim spokoju śpi.*

*Cicha noc, święta noc! Tobie cześć chcemy nieść.  
Boś pastuszkom był oznajmion, Przez anielskie Gloria,  
Jezu, witamy Cię.*

